

# Dziennik Bałtycki

Rok XX nr 117 (6183)

Cena 80 gr

Wtorek, 19 maja 1964 r.

PRZED KONFERENCJAMI WOJEWÓDZKIMI

## Okolo 1630 delegatów otrzyma mandaty na Zjazd Partii

WARSZAWA (PAP). — Przygotowania do IV Zjazdu PZPR wkręcały się w ostateczną fazę. Odbłyły się już niemal wszystkie konferencje powiatowych, miejskich i dzielnicowych organizacji partyjnych; obecnie rozpoczynają się końcowe przygotowania do konferencji wojewódzkich PZPR, które dokonają wyboru delegatów na zjazd.

Ogółem na zjazd wybranych zostanie ok. 1630 delegatów, w tym ok. 250 na konferencjach zakładowych największych, liczących ponad 500 członków organizacji partyjnych.

Warto przypomnieć, że jeden delegat wybierany będzie na 1000 członków partii przy zasadzie zaokrąglenia w górę, jeśli liczba członków i kandydatów danego rejonu wyborczego przekroczy 500. Ogólna liczba mandatów obliczana jest według stanu na dzień 31 grudnia 1963 r. — PZPR liczyła wtedy ok. półtora miliona członków i kandydatów.

Należy podkreślić, że w okresie kampanii przedzjazdowej i związanym z nią szczególnym nasileniem działalności ideowej - wychowawczej, do PZPR wstąpiła znaczna liczba kandydatów — przeważnie przodujących robotników i chłopów oraz przedstawicieli inteligencji technicznej. Oblicza się, że do pierwszych dni br. rozpocznie zjazd szeregi partii wrosną o ponad 60 tys. osób.

W bież. tygodniu odbędzie się szereg plenarnych posiedzeń Komitetów Wojewódzkich PZPR lub zebrań ich egzektyw i szerszych narad aktywny dla dokonania oceny przebiegu konferencji powiatowych i omówienia stanu przygotowań do zbliżających się konferencji wojewódzkich. Pierwsze tego rodzaju konferencje odbędą się w końcu bież. tygodnia w kilku województwach Polski północnej.

## Amerikanie przeciwko... amerykańskiej polityce zbrojeniowej

WASZYNGTON (PAP). — 17 zjazd organizacji „Amerykanie — Zwolennicy Akcji Demokratycznej” uchwalił szereg rezolucji w sprawie polityki zagranicznej USA. Organizacja ta reprezentuje liberalne skrzydło partii demokratycznej i została założona przez Eleonorę Roosevelt.

W uchwalonej jednogłośnie rezolucji uczestnicy zjazdu wypowiedzieli się przeciwko planom rządu USA utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO z udziałem NRD.

## Młodzi Niemcy żegnali się słowami: „do widzenia”

BERLIN (PAP). Manifestacja woli pokoju i porozumienia zakończyła się na placu Marksa - Engelsa w Berlinie w późnych godzinach wieczornych w poniedziałek największe od 10 lat spotkanie młodzieży NRD, NRF i Berlina zachodniego. Ponad pół miliona dziewcząt i chłopców, którzy przybyli do stolicy NRD na 3-dniowe święto żegnali się w poniedziałek słowami „DO WIDZENIA”.

Przy świetle pochodni kolumny młodzieżowe ścigały się na plac Marksa-Engelsa.

Owacyjnie witano przywódców NRD z Walterem Ulbrichtem na czele. Przemówienie do młodzieży wygłosił członek Biura Politycznego KC SED Erich Honecker, który był po wojnie pierwszym przewodniczącym organizacji młodzieżowej — FDJ.

Kilkusettyśieczna rzesza manifestantów z NRD, NRF, i Berlina zachodniego złożyła uroczyste ślubowanie.

W ślubowaniu tym, młodzież zobowiązuje się czynić wszystko, aby przysięgą młodzieży niemieckiej były Niemcy pokoju, demokracji i humanizmu.

## 2,1 mld marek dla rolnictwa

BERLIN (PAP). Na inwestycje w rolnictwie przeznaczona jest w NRD w roku bieżącym 2,1 miliarda marek. Polowę tej kwoty przewiduje się na dalsze rozszerzenie mechanizacji. Rolnictwo otrzyma m. in. 2.500 traktorów, 2.800 kombajnów ziemniaczanych i szereg innych maszyn.

## Barwnie i radośnie czciła wieś gdańska Święto Ludowe w roku XX-lecia PRL

Plac obok szkoły w Luzinie w pow. wejherowskim zapęnlili w ostatnią niedzielę kolumny samochodów: małych i dużych, osobowych i ciężarowych. Między nie powłóczyły się motocykle. Ani jednego umajonego zieleńca drabiniastego wozu, którym ciągnęli chłopcy na obchody Ludowego Święta przed laty. Pozwólcie, że nie będę wyluszczała, o czym to świadczy. Zgromadzeni na maszty flag, zgromadziły się tłumy ludzi: chłopcy z kaszubskich wsi, miejskie ekipy robotnicze, żołnierze Marynarki Wojennej.

Na trybunie honorowej stali przedstawiciele władz, a m. in. członek Prezydium NK ZSL, prezes CZKR Franciszek Gesing, prezes WK ZSL Józef Noga, sekretarz KW PZPR — Tadeusz Białkowski, dowódca Marynarki Wojennej, wiceadmirał Zdzisław Studziński, zastępca przewodniczącego Prez. WRN, Karol Smiałek.



W wiecu ludności kaszubskiej w Luzinie wzięli udział przedstawiciele władz m. in. prezes CZKR Fr. Gesing, sekretarz KW T. Białkowski i dowódca Mar. Woj. wiceadmirał Z. Studziński.

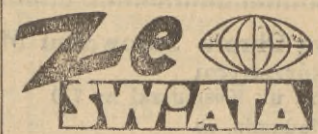
dzie się jednak zapewne nie mija, że nie ma co żałować tamtego może bardziej malowniczego obrazka...

Poza tym wszystko odbyło się tradycyjnie, ale tym bardziej uroczyste, że tegoroczne Święto Ludowe w roku 20-lecia PRL i IV Zjazdu PZPR nie było takim sobie zwykłym świętem. Na luzińskim dziedzińcu szkolnym okolonym lasem wzniesiono

Po inauguracyjnym wystąpieniu I sekretarza KP PZPR w Wejherowie Edmunda Wenty zabrał głos prezes CZKR Franciszek Gesing, który mówił m. in. o dorobku polskiej wsi, w czym niemały udział ma również wieś kaszubska oraz porównywał ten dorobek ze stanem w okresie międzywojennym. Fr. Gesing przekazał następnie od władz naczelnych PZPR, ZSL i CZKR serdeczne pozdrowienia miejscowej ludności, życząc jej dalszych osiągnięć. Następnie wiceadmirał Zdzisław Studziński przekazał ludności kaszubskiej pozdrowienia od marynarzy i żołnierzy WP.

W części artystycznej na estradzie wyszły zespoły Liceum Pedagogicznego w Wejherowie.

Dokończenie na str. 2



HAWANA (PAP). W samym Rio de Janeiro 5 do 6 tysięcy osób pozabawionych wolności po zamachu stanu w Brazylji przebywała nadal w areszcie bez aktu oskarżenia. Pisze o tym z Rio de Janeiro korespondent „konserwatywnego” dziennika urugwajskiego „La Plata”, ukazującego się w Montevideo, Ruben C. Gomez.

HANOI (PAP). Misja łącznikowa Wietnamskiej Armii Ludowej w Hszie przesyłającym do międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli zaproszenia przeciwko zapowiadzianemu dostarczeniu przez USA do pld. Wietnamu 75 myśliwców bombardujących. W Hszie stwierdza się, że przekazanie wspomnianych samolotów stanowi część amerykańskiego planu rozszerzenia agresywnej wojny w Wietnamie południowym.

## Turbina K 55 na próbach

Dzisiaj w godzinach porannych, na zakładowym stanowisku prób ruchowych elbląskiego „Zamechu”, rozpoczną się próby turbiny K 55 nr 2 o mocy 55 MW. Jest to największa turbina eksportowana w tym roku przez „Zamech”. Jeszcze w bieżącym miesiącu opuści ona zakład, udając się w daleką drogę do Indii. Turbina ta jest drugą maszyną energetyczną — o tej mocy — zakupioną przez Indie.

## W 20 rocznicę bitwy pod Monte Cassino

WARSZAWA (PAP). Dwa dziesięć lat upłynęło, odkąd walczący w szeregach alianckich żołnierze II Korpusu Polskiego zdobyli klasztorne wzgórza Cassino, panujące nad całą doliną rzeki Livi. Po 3-krotnych nieudanych próbach przedarcia się wyborowych jednostek amerykańskich i angielskich — 18 maja 1944 roku żołnierze polscy przerwali linię nie-

miecka, otwierając drogę na Rzym.

W poniedziałek odbył się w Warszawie uroczysty wieczór, poświęcony rocznicy tej bitwy — jednej z największych w II wojnie światowej. Wzięło w nim udział kilkuset byłych uczestników bitwy oraz ich rodziny, a także kombatanci nie ma wszystkich frontów II wojny światowej, generalicja WP.

W imieniu władz wojskowych oraz Zarządu Okręgowego ZBoWiD powitał obecnych gen. bryg. Bronisław Bednarz.

Historyczną monografię walki o Monte Cassino wraz z jej politycznym podłożem przedstawił gen. bryg. Eugeniusz Kuszek.

## Współpraca między PRL i ChRL

WARSZAWA (PAP). 18 bm. został podpisany plan współpracy kulturalnej i naukowej z Chińską Republiką Ludową na 1964 rok. Plan przewiduje współpracę w zakresie nauki, zdrowia, oświaty, kultury i sztuki. Między innymi przewiduje się wymianę delegacji oświatowych, wymianę pisarzy, pracowników z zakresu kultury, wymianę wystaw.

## Komuniści francuscy gotowi są bronić jedności ruchu robotniczego

PARYŻ (PAP). XVII Zjazd Francuskiej Partii Komunistycznej uchwalił rezolucję polityczną, która podkreśla, że komuniści francuscy są zdecydowani walczyć przeciwko obecnemu reżimowi działającemu w interesie monopolu kapitalistycznych.

Uczestnicy zjazdu — stwierdza rezolucja — po-

stępają politykę zagraniczną rządu francuskiego, a przede wszystkim jego odmowę uczestniczenia w rokovaniach rozbrojeniowych, jego sojusz z militarystami zachodniemieckimi oraz forsowanie przezeń francuskich zbrojeń nuklearnych. Rezolucja zawiera główne założenia programu Francuskiej Partii Komunistycznej. FPK proponuje m. in. w tym programie, aby Francja wyrzekła się udziału w blokach militarnych i prowadziła politykę pokojowego współistnienia.

Rezolucja stwierdza, że komuniści francuscy są wierni linii politycznej ustalonej na naradzie moskiewskiej w 1960 roku i są gotowi bronić jedności między narodowego ruchu komunistycznego.

## „Kosmos-30” krąży wokół Ziemi

MOSKWA (PAP). W poniedziałek wystrzelono z Zakładu Radzieckim sztucznego satelitę „Kosmos-30”. Mikrościeżkę zaczął oblegać Ziemię po orbicie, której apogeum wynosi 383,1 km, perigeum 206,6 km, a kąt nachylenia względem płaszczyzny równika 64 stopnie i 56 minut.

Oprócz aparatury naukowej, przeznaczonej do kontynuowania pomiarów i obserwacji, jakie przewiduje program serii „Kosmos”, nowy satelita ma na dajnik radiowy pracujący na częstotliwości 19,966 megaherca oraz system radiotelemetryczny do przekazywania na Ziemię informacji o pracy przyrządów i instrumentów pokładowych.

## Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 19 bm. Zachmurzenie małe, temperatura od 3 stopni rano do 12 w ciągu dnia. Chłodno. Wiatry umiarkowane z kierunków północnych.

## Inż. Stanisław Sulima delegatem „Zamechu” na IV Zjazd Partii

Delegatem na IV Zjazd PZPR, reprezentującym półtoratysięczną — bez mała — rzeszę członków i kandydatów organizacji partyjnej elbląskich zakładów mechanicznych „Zamech”, wybrany został wczoraj inż. Stanisław Sulima.

Mgr inż. Stanisław Sulima urodzony w 1918 roku, absolwent krakowskiej AGH, jest członkiem partii od 1945 roku. W „Zamechu” pracuje od roku 1950. Najpoważniejszym jego osiągnięciem w pierwszym okresie pracy w elbląskich zakładach było opanowanie produkcji belek bujawkowych i czopów skrętowych wagonów kolejowych. W następnym okresie inż. Sulima aktywnie uczestniczył w podejmowaniu i wdrażaniu technologii odlewania korpusów turbin energetycznych TC 25, TK 50 oraz TK 120. W roku 1955 odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi. Od kilku lat inż. Sulima pracuje na stanowisku kierownika wydziału odlewni staliwa — najwadszego w „Zamechu” wydziału produkcyjnego.

Uczestnicy zjazdu — stwierdza rezolucja — po-

## XVII Kolarski Wycieczka Pokoju Dumitrescu zwycięzcą IX etapu

Etap Oberhof — Aue, najdłuższy w tegorocznym wycieczce, był niezwykle ciężki. Oprócz długiego dystansu, kolarze musieli pokonać szereg poważnych wzniesień, a jazdę utrudniał ponadto upał. Temperatura na stoku wynosiła ok. 30 stopni.

Bohaterami etapu było trzech kolarzy: utalentowany Belg Spruyt, lider wycieczki, Czechosłowak Smolik oraz doświadczony Rumun Dumitrescu. Ostatnie słowo należało właśnie do Rumuna. Na długim zjeździe przed metą, na ulicach Aue, wyprzedził on pozostałą czwórkę i nie zagrożony przez nikogo wygrał etap.

Drugi wpadł na stadion lider Smolik. Wjechał on na bieżnię z taką dużą szybkością, że musiał ściąć wiraz, przewrócił się, gwałtownie szanse na pewne drugie miejsce. W takiej sytuacji drugą pozycję wywalczył Niemiec Micken. Przebieg tego etapu był bardzo urozmaicony. Zaraz po starcie kolarze mieli długi, 10-kilometrowy zjazd z niezwykle niebezpiecznymi serpentynami. Było to prawdziwe preludium do dalszej, ciężkiej walki. Następnie zawodnicy musieli pokonać najcięższy odcinek trasy: stromy podjazd na szczyt wzniesienia, gdzie znajdowała się premia górską, za którą zwycięzca otrzymał minutę bonifiki.

Zaatakował Belg Spruyt, wywalczył kilkadziesiąt metrów przewagi nad Polakiem Gawliczkiem. Ten z kolei wyprzedził o kilkadziesiąt metrów parę Santavec (Jugosławia) i Ljutj (ZSRR). O 50 sek. za nimi osiągnęła szczyt kilkudziesięcioposobowa grupa kolarzy, w której byli wszyscy pozostali Polacy oraz lider Smolik.

## Wyniki IX etapu Oberhof — Aue

1. Dumitrescu (Rumunia) 6:05:58 (z bonif.). 2. Micken (NRD) 6:06:43 (bonif.). 3. Spruyt (Belgia) 6:07:15. 4. Dochajakow

Dokończenie na str. 2

## Na konferencji w porcie gdańskim dokerzy wybrali swego delegata na IV Zjazd

W Morskim Domu Kultury w Nowym Porcie obradowali wczoraj delegaci organizacji partyjnych portu gdańskiego. Celem obrad było podsumowanie dorobku przedzjazdowego portu i toczącej się dyskusji nad osiągnięciami XX-lecia PRL. Na konferencji przedstawiciele portowców gdańskich dokonali wyboru swego delegata na IV Zjazd PZPR. Został nim wybrany Adam Danisiewicz, brygadzysta z rejonu I.

W konferencji wzięli udział sekretarz KW PZPR H. Winter, przedstawiciel KC PZPR J. Strzeblewski, sekretarz KM PZPR w Gdańsku J. Głab, dyrektor Departamentu Portów w MZ St. Grim i inni. Referat podsumowujący dorobek portu gdańskiego oraz przedstawiający zadania portu na najbliższe lata wygłosił I sekretarz KZ PZPR R. Pytt.

W wyniku zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych, — podejmowanych przez dokerów z okazji XX-lecia PRL i IV Zjazdu PZPR — stwierdził m. in. mówca — portowcy zwiększyli swą wydajność pracy o 10 do 30 proc. Przyspieszono odprawę statków o blisko 3.700 godzin, w tym na 78 statkach zagranicznych, za co armatorzy za płacili premie w wysokości 42 tys. dolarów. Inne czyny produkcyjne i społeczne przyniosły dotychczas w efekcie 312 tys. zł oszczędności.

Omawiając zadania stojące przed portem na najbliższe lata, mówca podkreślił, że w ciągu tych lat znacząco się będzie dalszy wzrost przeładunku towarów, głównie ładunków masowych, drewna i drobnicy, a niezależnie od tego nastąpi polepszenie szybkości przeładunku statków. Koneczne będzie w tym okre-



W dniu 17 maja 1964 r. zmarł w Moskwie w wieku 83 lat wybitny przywódca KPZR Otto Kuusinen, weteran międzynarodowego ruchu komunistycznego, były sekretarz Komitetu Wykonawczego Kominternu, członek Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. CAF

## Depesza kondolencyjna KCPZPR

Droży towarzysze! W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i swoim własnym, przesyłam wam wyrazy najgłębszego współczucia z powodu zgonu towarzysza Otto Kuusinen, członka Prezydium i sekretarza Komitetu Centralnego KPZR, wybitnego teoretyka i działacza międzynarodowego ruchu komunistycznego, wiernego ucznia Lenina, który całe swoje życie poświęcił walce o sprawę klasy robotniczej i socjalizmu. Dzieląc z wami głęboki żal z powodu wielkiej straty naszej partii, partia nasza i ludzie pracy Polski Ludowej zachowują w swych sercach pamięć o towarzyszu Otto Kuusinenie, wiernym przyjacielu narodu polskiego i nieustępliwemu bojownikowi o jedność światowego ruchu komunistycznego. Za Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej WEADYSŁAW GOMULKA I sekretarz

HAWANA (PAP). Przewodniczący Izby deputowanych Kongresu narodowego Urugwaju, L. Y. Gambardella wypowiedział się za dalszym rozwojem dyplomatycznym i handlowym stosunków między Urugwajem i Kubą.

# W czynach społecznych budujemy drogi i mosty

Niebawem wykreśliły z naszego praktycznego słownictwa pojęcia „świat zabity deskami”, „zapadła wioska” itp. Białe plamy na mapie dróg naszego województwa powoli, ale stopniowo zapełniają się: przybywają ciągle nowe drogi w rejonach, gdzie mieszkańcy zdani byli na łaskę polnych dróg, dostępnych tylko w suchych porach roku.

Przed kilkoma dniami wraz z Komisją Komunikacji WRN udaliśmy się na doroczny objazd powiatów, przedmiotem zainteresowania członków komisji były czyny drogowe chłopów naszego województwa.

Roczny bilans tej pożytecznej społecznej akcji jest



doprawdy imponujący: połączono wysiłki mieszkańców poszczególnych gromad — wsparte częściowymi dotacjami państwowymi i funduszem gromadzkim, przyniosły w efekcie 19,5 km nowych dróg wartości ponad 30 mln zł, 4 nowe mosty (1.037 tys. zł). Ale to jeszcze nie wszystko: w dobrze pojętym własnym i społecznym interesie chłopcy ulepszyli prawie 40 km dróg grun-

## Na konferencji w porcie

**• Dokończenie ze str. 1**

w następnej pięcioletce przeładawca w porcie gdańskim 37,7 mln ton towarów, a więc o 10 mln ton więcej, niż w pięcioletce bieżącej.

Wśród 110 obecnych na sali delegatów znalazło się wielu dyskusantów, którzy poruszyli szczegółowo i niekiedy problematycznie w referacie, i wystąpili z konkretnymi wnioskami. Najistotniejsze wnioski i uchwały podjęte na konferencji wybrani wczoraj delegat dokerów gdańskich za wiezie na IV Zjazd Partii do Warszawy.

zmiany: przybędzie nowy odcinek trasy w uczęszczanym turystycznie rejonie Stężycy (obecnie trwają prace w Zgorzale), są w budowie nowe fragmenty dróg w okolicach Sobieszewa. Oblicza się, że ogólna wartość tych prac (już zgłoszonych, rozpoczętych lub też mających się niebawem rozpocząć) wyniesie ok. 40 milionów zł.

Warto dodać, że na zakończenie wspomnianego „obchodu” posiedzenia komisji komunikacji WRN od była się miła uroczystość — wręczenie proporcji służbie drogowej pow. kartuskiego, za najlepsze wyniki społecznej budowy dróg.

Na zdjęciu: dzieci ze Stężycy pomagają budować drogę w Zgorzale.



## Barwnie i radośnie

**• Dokończenie ze str. 1**

herowie, zespołu regionalnego KGW w Luzinie oraz LZS w Redzie.

Goście zwiedzili po uroczystości lużyńską szkołę Tyśiąclecia, oddaną w bieżącym roku szkolnym do użytku dzieciom tej wsi. Warto tu dodać, że miejscowa ludność włożyła wiele wysiłku w uporządkowanie placu przed szkołą, wykonując w ciągu ubiegłego roku wartości 200 tys. zł. W czynie ofiarne pomagały również dzieci.

Po skończonym wiecu nastąpiło spotkanie przedstawicieli władz z aktywnymi gromadzkimi i powiatowymi. Chłopi mówili m. in. o osiągnięciach kółek rolniczych, o problemach mechanizacji itp.

W drodze powrotnej z Luzina Franciszek Gesing oraz inni przedstawiciele władz zatrzymali się w Chwaszycy, gdzie zapoznali się z dorobkiem miejscowego kółka rolniczego, dysponującego już potężnym parkiem maszynowym.

Wiece związane z obchodami Święta Ludowego odbyły się w ub. niedzielę również w 14 innych miejscowościach woj. gdańskiego — a m. in. w Subkowach, w Stegnie, Lipuszu, Chmielnie, Markusach i Lubichowie.

Wzrost tych wartości. Świadczy o to wzrastającym ciągle wyrobieniu społecznym mieszkańców, oznacza to, że chłopcy rozumieją, że tam gdzie działa się zbiorowo, można stworzyć rzeczy na miarę nie wsi, ale gromady, powiatu. Dowodzi to i tego, że nie czekanie bierne na pomoc państwową, ale aktywność i konkretne działania jest najlepszą metodą osiągnięcia czegoś, co jest w życiu gromady niezbędne. Nam „mieszczuchom” trudno jest może i zrozumieć, że droga, zwyczajna droga jest dla mieszkańca wsi czymś tak istotnym. Jej brak oznacza przecież brak komunikacji autobusowej, tworzy właśnie takie pojęcia jak... „świat zabity deskami”.

Jest w naszym województwie wiele punktów, w których trwają rozpoczęte lub bardziej zaawansowane budowy dróg lokalnych. Przy każdej takiej niezbudowanej jeszcze drodze znajdziecie tablicę informującą, że jest to społeczna budowa gromady X. Bo w tym roku znowu na mapie naszego województwa nastąpią dalsze

# SPORT *more* SPORT *more* sport

## Piłkarska niedziela

Miniona niedziela w trójmieście była wyjątkowo uboga w poważniejsze imprezy sportowe. Praktycznie mieliśmy tylko II-ligowy mecz piłkarski pomiędzy Lechią a GKS Katowice.

Zimno wypłoszyło wielu kibiców, tak więc na stadion Lechii przybyło niewiele ponad 5 tys. widzów, którzy byli świadkami niezbyt budującego widowiska.

Ostatecznie drużyna śląska zajęła miejsce w środku tabeli II ligi i wydawało się, że jeżeli Lechia mogła niedawno walczyć jak równy z równym z czołowym zespołem tabeli, Zawisza, to nie powinno być inaczej z GKS Katowice. Tymczasem Lechia dała się z miejsca zaskoczyć, straciła już w pierwszej minucie bramkę, a później bezskutecznie atakowała, nie potrafiąc strzelić wyrównującego gola. Kiedy pod koniec meczu przy przewadze gospodarzy wydawało się, że już zmuszą wreszcie przeciwnika do kapitulacji, wystarczyły dwa wypady GKS Katowice i biało-zieloni zeszli z boiska pokonani 3:0.

Ostatnio wydawało się, że

atak Lechii jakby trochę się ożywił, jednak to co oglądaliśmy w niedzielę zupełnie przypominało tradycyjny już sposób gry gdańszczan — niezła nawet czasem gra w polu, uzyskiwana przewagi, ale zupełna bezradność w sytuacjach podbramkowych. Na dobrą sprawę napastnicy Lechii nie oddali przez 90 minut więcej jak trzy celne strzały.

Tak więc nad drużyną gdańską znów zawisła groźba spadku. Czyżby Gdańsk miał pozostać nawet bez drużyny II-ligowej?

Duży sukces zanotowały na swym koncie zawodniczki zespołu piłki ręcznej gdańskiego Startu. Wygrały one w meczach wyjazdowych z AZS Katowice 7:5 oraz ze Słowianami 6:2. Ponieważ równocześnie zarwo no Ruch, jak i Cracovia odniosły porażki, gdańszczanki znów znalazły się na czele tabeli I ligi.

Jak zwykle o tej porze roku, nadal Wyścig Pokoju znajduje się w centrum uwagi wszystkich miłośników sportu.

Niedzielną próbę szybkości na 45-kilometrowej trasie z Erfurtu do Oberhofu, przyniosła spore zmiany w klasyfikacji indywidualnej oraz trochę mniejsze w drużynowej, jak to zwykle zresztą bywa przy jeździe indywidualnej na czas. Niezadowoliliśmy jedynie zmiany na pozycji lidera. Rewelacyjny Czechosłowak Smolik i na tym trudnym, pełnym wzniesień etapie wykazał swe wysokie walory i wygrał zdecydowanie. Niedzielnym etapem wyraźnie nie „leżał” naszemu Gaździ, który musiał w efekcie spaść w klasyfikacji, ustępując miejsca Kudrze i Zapale. W klasyfikacji zespołowej po

drużynowych mistrzostw świata (24 km, w Nowej Hucie) — oba kluby uzgodniły, że spotka się III runda mistrzostw I ligi żużlowej obu tych zespołów wyznaczona również na 24 km. Odbędzie się w Gdańsku już w SRODĘ, 20 bm. o godz. 17.00.

Przypominamy, że po dwu rundach gorzowska Stal jest obecnie liderem tabeli I ligi. Gorzowiec wystąpią w Gdańsku w następującym składzie: Pogorzelski, Bartoszkiewicz, Rogal, Flisowski, Jarosz, Padewski, Migot, natomiast GKS „Wybrzeże”: M. Kaiser, Nowak, Wierczok, J. Tkocz, St. Kaiser, Berliński, Podlecki.

Tak więc w środę na gdańskim torze zobaczymy 4 uczestników dalszych eliminacji indywidualnych mistrzostw świata Pogorzelskiego i Migosia ze Stali oraz M. Kaisera i Podleckiego z GKS „Wybrzeże” oraz o próż wymieniemy, dalszych czterech półfinalistów indywidualnych mistrzostw Polski: Pawedskiego ze Stali oraz Tkocza, St. Kaisera i Berlińskiego z GKS.

Organizatorzy imprezy gwarantują przybyłym wcześniej na stadion Polonii przy ul. Marynowej wysłuchanie transmisji z przebiegu kolejnego etapu Wyścigu Pokoju. Przedprzedaż biletów na te imprezy prowadzą oddziały „Orbisu” w Gdańsku i Wrzeszczu.

Przy okazji przypominamy aktualną tabelę I ligi:

|                    |   |     |
|--------------------|---|-----|
| 1. Stal Gorzów     | 4 | +27 |
| 2. Gornik Rybnik   | 2 | +23 |
| 3. Start Rzeszów   | 2 | +27 |
| 4. GKS Wybrzeże    | 2 | +13 |
| 5. Polonia Bdg.    | 2 | +2  |
| 6. Unia Leszno     | 0 | -27 |
| 7. Śląsk Świętoch. | 0 | -32 |
| 8. Sparta Wrocl.   | 0 | -38 |

R. STANOWSKI

## W środę żużlowcy GKS spotkają się w Gdańsku z liderem I ligi Stalą Gorzów

Wobec powołania niektórych zawodników GKS „Wybrzeże” oraz Stali Gorzów do reprezentacji Polski na I eliminacje

## 41 jachtów na starcie regat wiosennych

W dniach 14 do 17 bm. odbędzie się w Zatoce Gdańskiej regata wiosenne otwarcia sezonu okręgu gdańskiego, organizowane przez YK „Kotwica”. Na starcie stanęło 41 jachtów mieszczących i balastowych w klasach: „Cadet”, „Hornet”, „Słonka”, „Latający Holender”, „Finn” i „Star”. Regaty odbyły się w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych, przy niskiej temperaturze oraz silnym, szkwalistym wietrze. Mimo tych trudnych warunków, żeglarze walczyli bardzo ambitnie i zasłużyli (specjalnie młodzież, startująca w klasie „Cadet”) na duże uznanie.

W poszczególnych klasach I miejsca zajęli: „Cadet” 1) St. Stefanski (YK Stal), 2) J. Błaszczak (YK „Kotwica”). „Hornet” — 1) R. Plecharski (Stal), 2) M. Radzyński („Kotwica”). „Słonka” — 1) M. Błaszczak (Stal), 2) J. Firlus („Kotwica”). „Latający Holender” — 1) L. Kisły (Stocznia Jachtowa Stog), 2) J. Kupka („Kotwica”). „Finn” — 1) Poklewski („Kotwica”), 2) K. Paul (AZS Gd.). Uroczyste zakończenie regat odbędzie się dziś o godz. 18.

## XVII Kolarski Wyścig Pokoju

**• Dokończenie ze str. 1**

4. CSRS 95:35,15, 5. Węgry 95:41,28, 6. ZSRR 95:43,52, 7. Francja 95:54,47, 8. Jugosławia 96:05,45, 9. Bułgaria 96:44,55, 10. Finlandia 96:46,03, 11. Dania 97:02,24, 12. Belgia 97:10,15, 13. Wielka Brytania 97:42,10, 14. „Trzy kontynenty” 99:49,46.

**KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 9 ETAPACH:**

1. Smolik (CSRS) 31:00,56, 2. Hoffmann (NRD) 31:08,27, 3. Wiedemann (NRD) 31:08,37, 4. KUDRA (Polska) 31:08,54, 5. ZAPALA (Polska) 31:08,57, 6. Appller (NRD) 31:09,37, 7. Juszkowski (Węgry) 31:09,47, 8. Kapitonow (ZSRR) 31:09,53, 9. Kulibin (Rumunia) 31:12,51, 10. Moiceanu (Rumunia) 31:12,51, 11. GAZDA (Polska) 31:13,13, 14. Gawliczek (Polska) 31:13,41, 15. Zieliński 31:14,55, 21. Palka 31:16,10.

**KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIJSZEGO KOLARZA WYSCIGU:**

1. Smolik (CSRS) 72 pkt., 2. Spruyt (Belgia) 54, 3. GAZDA (Polska) 36, 4. Appller (NRD) 32, 5. Dumitrescu (Rumunia) 31, 6. Schur (NRD) 29, 14. KUDRA (Polska) 16 pkt.

**KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 9 ETAPACH:**

1. NRD 95:23,19, 2. Rumunia 95:27,41, 3. POLSKA 95:29,15,

**WYNIKI DRUŻYNOWE IX ETAPU:**

1. Rumunia 18:22,46, 2. NRD 18:23,01, 3. ZSRR 18:23,06, 4. CSRS 18:23,16, 5. Węgry 18:23,42, 6. Francja 18:23,42, 7. POLSKA 18:23,42, 8. Jugosławia 18:24,07, 9. Finlandia 18:47,42, 10. Belgia 18:53,57, 11. Wielka Brytania 18:53,00, 12. Dania 19:03,37, 13. Bułgaria 19:05,52, 14. „Trzy Kontynenty” 19:37,15.

**KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 9 ETAPACH:**

1. NRD 95:23,19, 2. Rumunia 95:27,41, 3. POLSKA 95:29,15,

**Gdańskie Przedsiębiorstwo Obrót Surowcami Włókn. i Skórzanymi**  
we Wrzeszczu przy ul. Kościuszki nr 7-9 zawiadamia, że

**kontraktację jedwabnika morwowego na 1964 rok**  
prowadzi tylko do dnia 31 maja 1964 r.

Hodowla jedwabników trwa 5 tygodni w miesiącach letnich. Z 20 gramów greny (jajeczek jedwabnika) można uzyskać za dostarczone oprędy ok. 5 tys. zł. Chętnych do prowadzenia hodowli prosimy o zgłaszanie się osobiście lub pisemnie do przedsiębiorstwa w jak najszerszym czasie w celu otrzymania instrukcji hodowlanej oraz zawarcia umowy na hodowlę.

1964-K

**W. P. „ARGED” W GDAŃSKU-ORUNI**  
uprzejmie zawiadamia swoich Odbiorców, że od dn. 25. 5. 1964 r. w magazynach branży elektrotechnicznej odbędzie się

**remanent półroczny**

Prosimy o wcześniejsze zapoznanie się w towary.

W czasie trwania remanentu zamówienia przyjmowane będą wg dotychczasowych zasad.

1958-K

**Zarząd Portu Gdynia**

wzywa do pracy całą rezerwę robotników portowych grup „A”, „B”, „C” i „E” od niedzieli, dnia 17 maja 1964 r. godz. 23 do czwartku dnia 21 maja 1964 r. godz. 15 na wszystkie zmiany. W zmianie I, II i III obowiązują tylko zmiany umowne.

Jednocześnie Zarząd Portu zawiadamia, że odnowa wygasła umowy i w dalszym ciągu przyjmuje do rezerwy mężczyzn od lat 18 do 45. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Robót Portowych w godzinach od 8 do 10 z wyjątkiem sobót i świąt — Gdynia-Port, ul. Polska 37, tel. 21-23-18, K-2025

Dnia 16 maja 1964 r. zmarła po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 59

ś. † p.

**Józefa Borowicz**

Wyprowadzenie zwłok z kościoła Matki Boskiej Nieust. Pomocy w Brętowie na cmentarz Srebrzysku, nastąpi dnia 19 maja o godz. 15, o czym zawiadamiają pogrzebni w smutku

mąż, synowie, synowe i rodzina

W dniu 16. 5. 1964 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 50

ś. † p.

**Józef Kulikiewicz**

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 19. 5. 1964 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Srebrzysku, o czym zawiadamiają

**ŻONA I SYN**

**UWAGA MIESZKAŃCY GDYNII**

Polski Związek Motorowy organizuje następny

**KURS samochodowo-motocyklowy**  
w Gdyni.

Otwarcie kursu nastąpi dnia 22. 5. 64 r. o godz. 17.

Zapisy przyjmuje sekretariat ośrodka codziennie od godz. 10 do godz. 18, tel. 21-06-81.

2028-K

**MATRYMONIALNE**

**BLYSKAWICZNIE** prześlijmy krajowe oferty matrymonialne „Venus” Koszalin, Odrodzenia 8. Informacje 10 zł znaczkami. K-1840

**NIERUCHOMOŚCI**

ZIEMIĘ dobrą uprawioną 2,5 ha Gdańsk - Olszynka sprzedam. Tel. 52-21-55 lub oferty Biuro Ogl. Gdańsk pod „14909”. G-14909

**KUPNO**

SZYNSZYLE samice kupimy. Oferty A-103 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. K-130F

„SKÓDE” lub „Moskwicz” na chodzie kupię. Cena do 25 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „718”. PG-718

**SPRZEDAŻ**

DRZEWO użytkowe sprzedam. Lucja Trepczyk, Miłozow, pow. Kartuzy. P-721

„OPEL Olympia” górnozaładowy 15000 zł sprzedam. Kwizdyn, Kościuszki 24. P-715

**AMERYKANKE** jednoosobowa i wózek spacerowy sprzedam. Sopot, 1 Maja 4, m. 17 po południu. G-15033

**PEKIŃCZYKI** z metryczkami sprzedam. Gd.-Oliwa, Leśna 1-5. G-14984

**MOTOROWER** „Simke”, męski rower nowy „Move” z motorkiem — sprzedam (Janio). Sopot, ul. Monte Cassino 14, tel. 51-17-63, Bem. G-14892

**SYPIALNIE** komplet tanio sprzedam. Sopot-Wyścigi, Polna 20. G-14893

**TELEWIZORY** „Orion 21”, „Wawel 2” sprzedam. — Gdańsk, ul. Straganarska 43-45 m. 5. G-15261

**ZGUBY**

ZGUBIONO spirale z galkami do usuwania zatoru w kan. san. Uczelniwego znalazcę prosimy o zwrot. Tel. 31-20-28. G-15259

**LOKALE**

ZAMIENIE mieszkanie 3 pokojowe w Kłodzku (Dolny Śląsk) na mniejsze w trójmieście. Ozimkiewicz, Kłodzko, Harcerzy 8. G-5854

ZAMIENIE pokój c.o., gaz Warszawa-Wola na pokój z kuchnią lub dwa pokoje, w Gdańsku. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „14912”. G-14912

**POKOJ** na rok do wynajęcia. Platne z góry. Wrzeszcz, Dubois 65. G-15146

**PRACA**

STARSZA osoba do rocznego dziecka prchodząca, potrzebna, Wrzeszcz, Wązowa 5 m. 11. G-15170

EKSPEDIENTKA zdolna potrzebna do piekarni-cukierni. Gd.-Wrzeszcz, ul. Śniadeckich 14 (przystanek przy zjeździe).

LEKARZ przyjmie pomoc domową na stałe. Gdańsk, Elbląska 67-5, Klatka B. G-3808

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Gdynia, ul. Władysława IV 50-16 kl. II. G-3808

**LEKARSKIE**

WENERYZYKNE-skórne lekarz specjalista Borowicz, Sopot, Dąbrowskiego 1-3, bočna Chopina. G-6006

**PRZETARGI I LICYTACJE**

Miejskie Przedz. Gospodarki Komunalnej w Lęborku, ul. Warszawska nr 15 ogłasza przetarg publiczny na zakup „Zetor K-25”, cena wywoławcza 22.000 zł, pług ciągnikowy 3-eksbowy, cena wywoławcza 500 zł, wóz gospodarczy wywrotka ogumiona, cena wywoławcza 5.000 zł, platformy krajowe, ogumione, konne — cena wywoławcza 3.500 zł, sztuk 2, wozy gospodarcze krajowe Wilp., cena wywoławcza 1000 zł — szt. 8. Wysokość wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie MPKK.

Termin przetargu 30. 5. 1964 r. godz. 10 Lębork, ul. Śniadekiewicza nr 17, gdzie można oglądać pojazdy w dni robocze od godz. 13 — 16. 1964-K

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI**

Komornik Sądu Powiatowego w Starogardzie Gdańskim, rewiru II, E. Władysław na podstawie art. 608, par. 1 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 maja 1964 r. o godz. 9 w Małych Wyrębach, pow. Tczew odbędzie się II licytacja ruchomości składających się z:

wóz platforma na gumowych kołach, dwie krowy czarno-białe, koń kasztan, dwa cielaki czarno-białe, silnik napędowy „Lantz” stary oszacowany na 26.000 zł, należących do ob. Jana Krasulaka, zam. w Małych Wyrębach, pow. Tczew.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w Małych Wyrębach.

2018-K Komornik Sądu Pow. Rew. II

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Powiatowego w Sopotie, rew. II, Michał Marszowski mający kancelarię w Sopotie, ul. 1 maja 10-22 na podstawie art. 608 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 maja 1964 r. o godz. 10 w Sopotcie, ul. 20 Października 804/a/1 i w gmachu Sądu odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do Henryka Godwoda, składających się z: telewizor Rekord 21, radio Beethoven, maszyna walkowa, biurko ciemne, fotele wysycelane, tapczan, dywan 3,5x2,5, kasetka metal., zegarek kiesz. złoty Mosser, serwantka z kryształami, wózek śniadaniowy, budzik, wazono do kwiatów, figurki, aparat do masowania, komplet na biurko, obrazy olejne, stoliki pod radio, barometr, flakony drewniane, szafa, walizki skórzane — szacowane na łączną sumę zł 42.850 (słownie: czterdzieści dwa tysiące, osiemset pięćdziesiąt zł).

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 14 maja 1964 r.

2001-K Komornik rewiru II w Sopotie

# Te zmiany rozszły u nas

Dla scharakteryzowania zmian, jakie zaszły w społeczeństwie polskim w okresie powojennym XX-lecia warto przypomnieć stan społeczeństwa polskiego w latach 1944-45, kiedy zwycięska ofensywa wymiotła z ziem polskich niemieckich okupantów. Ten stan był punktem wyjścia, od którego zaczęły się przemiany — mówił we wstępie swego referatu pt. „Przemiany społeczne w Polsce a rozwój gospodarczy” wybitny uczyony, prof. dr Jan Szczepański, na sesji PAN poświęconej XX-leciu nauki polskiej i jej roli w życiu.

Zniszczenia wojny i okupacji nie oszczędziły w Polsce całych klas i warstw społecznych. Na inteligencji zwłaszcza skupiły się szczególnie ostre represje okupanta, zostały też zniszczone jej warsztaty pracy. Zmieniła się też na niekorzyść — struktura demograficzna społeczeństwa, przez wyniszczenie ludności w wieku produkcyjnym. W chwili zakończenia wojny na ziemiach polskich znajdowało się ok. 120 tys. ludzi z przedwojennym wyższym i średnim wykształceniem, nieco absolwentów „tajnego nauczania”, oraz 250 tys. ludzi ze średnim wykształceniem zawodowym. Proces tworzenia się inteligencji ludowej w na-

szym XX-leciu przebiegał różnymi torami: awans pracowników fizycznych nabylających kwalifikacje, skrócone formy nauczania, rozbudowa systemu szkolnego — z zapewnieniem odpowiedniego odsetka młodzieży robotniczej i chłopskiej. Wzrosła trzykrotnie (od 1939 r.) liczba pracowników umysłowych. Liczbę inteligencji twórczej szacuje się na ok. 60 tys. Ponad 300 tys. absolwentów szkół wyższych stanowi podstawowy trzon inteligencji naszego XX-lecia. Zmienił się też i kierunek wykształcenia: ponad 34 proc. inteligencji powojennej ma wykształcenie techniczne co ma ogromne znaczenie dla gospodarki narodowej. Ponad 50 proc. pochodzi z klasy robotniczej i chłopskiej. Przez utworzenie placówek naukowych w miastach, które ich nigdy nie miały, przez nową lokalizację przemysłu, nastąpiły zmiany w rozmieszczeniu kadr. Jako całość inteligencja stała się zespołem zawodów, przy czym zmieniły się kryteria społecznych ocen wartości wykonywanej pracy. Niemal całkowicie zanika drobniomieszczaństwo. Zanikają kategorie zawodowe tradycyjnych rzemieślników, przekazujących z ojca na syna tradycje dobrej roboty. Niektóre zawody rzemieślnicze po prostu pochłonął postęp techniczny. Interesujący dla socjologa jest proces przechodzenia przedsiębiorstw prywatnych w ramy spółdzielczości.

ników, łączących prowadzenie gospodarstw rolnych z przedsiębiorstwami usługowymi.

**KLASA robotnicza** przeżyła największe przemiany. Przede wszystkim liczebnie wzrosła prawie dwukrotnie w procesie uprzemysłowienia kraju. Liczba robotników przemysłowych wzrosła do 2.400.000. Powstały nowe gałęzie przemysłu, nieznane przed wojną, postęp techniczny wytworzył kategorie „robotników w białych fartuchach” zatrudnionych w przemyśle precyzyjnym, w automatyce. Nową klasę robotniczą kształtują szkoły zawodowe, instytucje polityczne, społeczne i zawodowe. Podniósł się poziom techniczny i kulturalny tej klasy. Przemiany zaznaczyły się również m. in. w zaniku przeszło 400-tysięcznej niegdyś służby domowej oraz służby rolnej — szczególnie wyzyskiwanych przed wojną odłamów klasy robotniczej. Równocześnie trwa proces integracyjny — do klasy robotniczej napływa młodzież wiejska.

W porównaniu z przedwojenną strukturą społeczną — konkluduje prof. Szczepański — wyeliminowana została walda klasowa, angażująca siły społeczne, a energia klas i

warszw może być wykorzystana jako czynnik rozwoju gospodarki. Zostały wyeliminowane nierówności ekonomiczne i kulturalne. Nowy system szkolny umożliwił kształtowanie wszystkich zawodów, niezbędnych dla wszechstronnego rozwoju gospodarczego. Nowa struktura pozwala na planowe kierowanie energią społeczeństwa na rozwiązywanie problemów ekonomicznych. W tej nowej strukturze zostały zniszczone bariery, oddzielające klasy i warstwy, a każda zdolna jednostka ma otwartą drogę wstępu drabiny społecznej — co jest jednym z istotnych warunków pełnego wykorzystania energii i sił żywotnych narodu...

W. K.

## OTWARCIE IX MIĘDZY NARODOWYCH TARGÓW KSIĄŻKI



W sobotę 16. V. br. nastąpiło otwarcie największych z dotychczasowych — IX Międzynarodowych Targów Książki w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. W salach targowych zgromadzono około 60 tys. książek — dorobek edytorski ponad 2 tys. wydawnictw z Europy, Ameryki, Azji i Bliskiego Wschodu. Otwarcia dokonał min. handlu zagranicznego W. Trampczyński w obecności min. kultury i sztuki T. Galińskiego. CAF — fot. Surowiec



W dniach 14 i 15 maja 1954 r. odbyła się wycieczka młodzieży szkolnej z Liceum im. Kopernika w Warszawie do województwa kieleckiego — szlakiem walk partyzanckich. W czasie wycieczki młodzież spotkała się z byłymi partyzantami, wzięła też udział w spotkaniach ze społeczeństwem. W Jasiencu Hyczyńskiego, zwiedziła rejon Gór Świętokrzyskich, gdzie zostały niedawno odsłonięte pomniki, upamiętniające walki partyzanckie. Punktem wyjścia przy ustalaniu trasy wycieczki była książka Mieczysława Moczara pt. „Barwy walki”. Z inicjatywą rozpoczęcia akcji poznawania młodzieży z genozą ludowego państwa polskiego wystąpiła redakcja czasopisma „Wychowanie”. Na zdjęciu: przy pomniku ku czci zamordowanych partyzantów w Górnie (pow. Kielec). CAF — fot. Tymiański

## Sir John Gielgud gościem sceny warszawskiej

Wczoraj na scenie Teatru Polskiego w Warszawie wystąpił jeden z największych dzisiaj aktorów o rozgłosie światowym — obok Oliviera — najlepszy wykonawca ról szekspirowskich — Sir John Gielgud, i po dziadku i po babce — pochodzenia polskiego.

Właśnie swe role zaprezentował publiczności stołecznej, grając je nie w stylowych kostiumach, lecz w zwykłym garniturze... Ale jak je gra!

Są takie dynastie dziedzinne obdarzone talentami które przechodzą sobie z ojca na syna, z babki na wnuka. Swe wielkie uzdolnienia aktorskie bierze Sir John, czyli mówiąc po naszymu — pan Jan — po dwóch babkach. Jedna, ścisłej prababka, to wielka aktorka lwowska, Aniela Aszpergerowa, druga — już babcia — to znakomitość scen

## Morze wrzątku

W wyniku wieloletnich badań geofizycznych ustalono, że na głębokości od jednego do trzech kilometrów pod ziemią znajduje się ogromne morze gorącej wody, zajmujące 2/3 powierzchni kraju. Zawiąza ono około pięć sztych drylonów metrów sześciennych wody o temperaturze około 300 stopni. Energia ciepła zawarta w tej wodzie kilkakrotnie przewyższa energię wszystkich kopalnianych zasobów paliwowych Węgier. Energia ta ma być wykorzystana w gospodarce. W pobliżu miasta Szeged buduje się już doświadczalną elektrownię geotermiczną. Uczelnia uważa, że kosztowne energii ciepłej podziemnej wód uda się pokryć z czasem 1/4 zapotrzebowania Węgier na paliwo.

## Nylonowe pieniądze

Zamiast niewygodnych, niszczących się i brudzących pieniądze papierowych, amerykański wynalazca Stanley Reed proponuje wprowadzenie banknotów w postaci cienkich nylonowych piatek. Opracował on sposób utrwalania na nylonie tekstów i wzorów, a nawet tzw. znaków wodnych. Banknoty w postaci nylonowych piatek umożliwiłyby automatyzację pracy banków, rozszerzenie zakresu sprzedaży towarów przy pomocy automatów, a przy tym byłyby trwalsze i bardziej higieniczne.

angielskich, Alicja Ellen Terry, niezrównana w komediach Oscara Wilde'a, partnerka Irvinga. Była przyjaciółką Heleny Modrzejewskiej i podobnie jak nasza rodzinka dzieje swego życia skreśliła we wspomnieniach pt.: „The Story of my Life”.

Dzieje rodziny Gielgudów ze swej strony opowiedział Sir John Gielgud w książce wydanej w roku 1947 pt.: „Years of the Locust”.

Dzieje tej rodziny są typowe dla naszej emigracji. Gielgudowie to stara rodzina litewska. Generał wojsk litewskich, Antoni, w czasie powstania r. 1831 zastrzeżony został po przejściu granicy pruskiej. Jego brat — Jan, major (1795-1877), po powstaniu osiedlił się w Anglii. Jego syn, Adam, najpierw był nauczycielem, potem pracował w Ministerstwie Wojny i trudnił się dziennikarstwem. W r. 1882 wyjechał po angielsku pamiętniki ks. Adama Czartoryskiego. Ten to właśnie Adam poślubił przybyłą do Anglii córkę wielkiej lwowskiej aktorki, także imieniem Aniela. Podkochiwał się w niej Oscar Wilde, czego śladów znajdujemy w wydanej niedawno w Londynie książce pt.: „The Letters of Oscar Wilde”.

Otóż w papierach rodzinnych Gielgudów znajdował się pewien miły liścik z r. 1881, w którym znakomity, początkujący pisarz, w formie dość pretensjonalnej komplementu je imię i wdzięk pani Gielgudowej w rok po jej ślubie. Wilde wyraża radość z powodu planowanego wspólnego obiadu z Gielgudami i dodaje: „Jestem pod urokiem piękna Pani imienia — Aniela! Jest w nim zachęcająca leśna prostota, a brzmienie najsłodziej nimb melodyjny w porównaniu z tym wrzaskliwym światem, w którym żyjemy, niby stokrotka rosnąca na zbożu kolejowym”.

Spśród trzech wnuków Adama Gielguda, Lewis (ur. 1894) i Val (ur. 1900) zostali pisarzami angielskimi, a nasz gość, Sir John (ur. 1904) jest dumą i chlubą sceny angielskiej.

W roku szekspirowskim szczególnie miło nam było oglądać na scenie Teatru Polskiego znakomitego odtwórcę ról geniusza ze Stratfordu nad Avonem.

Eugeniusz SZERMENTOWSKI

## POWAŻNYM przemianom ulega ludność wiejska.

Zmniejsza się liczebność wskutek rozwoju przemysłu i otwarcia drogi do szkół. Szereg organizacji ekonomicznych i politycznych kształtuje życie chłopów w okresie uprzemysłowienia. Młodzież wiejska lienznie odchodzi do pracy w zawodach pozarolniczych, a ci, którzy pozostają na wsi, zdobywają wykształcenie za wodowe. Jeśli pierwszy proces pozbawia wieś siły roboczej, drugi niewątpliwie przyczynia się do wykształcenia typu nowoczesnego rolnika, specjalizującego się w rolnej produkcji towarowej.

Trudno właściwie dziś mówić o ludności chłopskiej, jako jednolitej całości. Obok rolników gospodarujących indywidualnie na „ojcowiznie”, narastają nowe kategorie np. chłop — spółdzielca, uczestniczący w podziale dochodu narodowego w inny sposób, niż gospodarze indywidualni. Szybko wzrasta liczba chłopów — robotników, poddanych działaniu środowisk robotniczych i przenoszących na wieś nowy styl życia. Powstaje warstwa chłopów — urodzonych w przemyśle i inteligencji miejskiej styl życia i obyczajów. Trzeba też wydzielić chłopów-rzemieślni-



„Nakłady na melioracje powiększyły do wysokości niezbędnej do zmeliorowania ok. 1.200 tys. ha gruntów ornych oraz ok. 840 tys. ha trwałych użytków zielonych”. Na zdjęciu: prace melioracyjne na polach wsi Strugienna w pow. łowickim. CAF — fot. Grzęda

## Na Wybrzeżu zjawiał się 16 lat temu w roli ochotnika do Marynarki Wojennej.

Przywędrował z rodzinnych stron, spod Warszawy. W 3 lata później znalazł się w PLO i po kursie radioficerów w roku 1952 wypłynął w swój pełen emocji pierwszy w życiu rejs. Nazywa się Stanisław Kraszewski.

— Tak, to już tyle lat! Tego rejsu na „Braterstwie” nie zapomnę nigdy... Dzisiejszy kapitan i przewodniczący Zarządu Głównego naszego związku był wtedy starszym oficerem... Famiętam, od Gibraltar zaczęliśmy oszczędzać wodę pitną i kapaliśmy się na deszczu... Albo rejs na „Bytomiu”... W kabinie temperatura do czterdziestu stopni, wilgoć jak diabli, robactwo tropikalne, kłaj czelowiek jak szewc, a jak urociliśmy do kraju, to po 3 dniach nikt już o tym nie pamiętał... Nie było wtedy jeszcze dziesięcioletniej służby, nie było klimatyzacji, a satulatory i woda sodowa — to senne marzenie...

SYLWESTER 1963 był dziwny... Dziwny dlatego, że po raz pierwszy od kilku lat swego małżeństwa Stanisław Kraszewski wybrał się na bal z żoną! Od 1952 do lipca 1963 roku bez przerwy pływał, w tym 7 lat strawił na linii chińskiej, która do najsiodszych nie należy.

## Urlopy wykorzystywał co 3 lata.

Kiedy Stanisław Kraszewski zamienił swoje „Electromecano” w kabinie radioficerów na biurko działacza związkowego w PLO, w pierwszych dniach zdawało mu się, że utonął! Utonął w morzu spraw, dokumentów, zebrań, narad, odpraw i posiedzeń. Klucz radiotelegrafisty zastąpiły mu teraz pieczętka i długopis do składania autografów na protokołach i sprawozdaniach.

Dopiero kurs dla aktywistów zakładowych, zorganizowany niedawno przez ZG-ZZMPP w zacisznym Swieradowie, u podnóża malowniczych Gór Izerkich, pozwoliły mu nabrać otuchy. Dzisiaj Stanisław Kraszewski widzi własną rolę jasno:

— Przede wszystkim trzeba się zająć uporządkowaniem spraw kulturalno-osiwiatowych na statkach. To jest zagadnienie wagi pierwszorzędnej. Problem współzawodnictwa aktualny jest przez cały rok i tutaj mamy bardzo poważne zadania. Czekamy teraz na „Bemiuskiego”, który zajął pierwsze miejsce we flocie. Będzie duża uroczystość, jak w polowie czerwca wróci z Dalekiego Wschodu...

Obok spraw wielkich zdarzają się i te mniejsze, jak choćby problem odzieży robotniczej, który załatwiono w formie wypłaty marynarzom ekwiwalentu pieniężnego.

Marynarze oczekują z utęsknieniem na nową umowę zbiorową. Obecnie obowiązująca umowa pochodzi z roku 1948, kiedy to inaczej patrzyło się na różne zagadnienia. Wiele z nich nie jest w tej umowie dopowiedzianych do końca, a tu wychodzą sprawy całkiem nowe...

Jak choćby problem dodatku za w służbę lat, który przywiązany jest dziś do stanowiska, a nie do faktycznie przepracowanego okresu. Pomyłka.

Wiąże się z tym problem podnoszenie kwalifikacji wśród marynarzy, na co stawia obecna Rada Zakładowa PLO, organizując w ramach związku zawodowego różne kursy. Obecnie trwa właśnie kurs czwartych mechaników. Rada wytypowała na wyróżniających się motorzystów i smarowników, którym nie było dane ukończyć szkoły morskiej. A więc i problem awansu zawodowego!

W ub. roku zorganizowano kurs kucharzy, od których sprawności zawodowej zależy w poważnej mierze atmosfera na statku. Na statku naprawdę trzeba umieć gotować. To nie gastronomia laudowa. Nadchodzące ze statków odgłosy świadczą jednak, że kurs był potrzebny, że wiele się poprawiło.

Żeby rejstr zadań Rady Zakładowej był w miarę pełny, wymienić należy akcję socjalną, jak wczasy, mieszkania i selka innych spraw. I dlatego drzwi Rady Zakładowej w PLO prawie się nie zamykają. Bo jest z kim wrzeszczyć gadać! Przewodniczącą rady, Andrzeję Michoń, też jest marynarzem. Płynię teraz na „Heweliuszu”, żeby nie wyjść z wprawy starszego mechanika...

SKUTECZNOŚĆ działania PLO-owskiej Rady Zakładowej wynika również ze ścisłej współpracy z Komitetem Zakładowym PZPR, działem socjalnym i rzecz jasna, z dyrekcją. — Wóz ciągniemy wspólnie... — powiada Stanisław Kraszewski.

— A wie pan — powie po namyśle — że chociaż życie na łodzi jest łatwiejsze, mimo to jak człowiek idzie na statek, popatrz na tych chłopaków, na radar i siadzie przy kluczu — znouwu go ciągnie w świąt...

— Wilka morskiego do morza ciągnie! Ale i wilki morskie chcą mieć „swego” na łodzi. Nie dziwi się teraz, dla czego Rada Zakładowa w PLO w pełnym komplecie urządza już drugą z rzędu kadencję. Bo to są działacze związkowi znający środowisko i problemy z własnych doświadczeń i przez pryzmat tych doświadczeń patrzą na swoją odpowiedzialną robotę.

TADEUSZ

Lech NIEKRASZ

## List spod Kolumny Zygmuntowej WIOSENNE KIERMASZE-ZABRAKŁO PIASKU-NIE TYLKO WIOSNA

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

TYM razem będzie o wiosnie. A jest o czym pisać, o jest. Zaczynamy więc od tego, Panie Redaktorze, iż latoś wielki kiermasz książki zorganizowano znów na placu Defilad. Ongis od bywał się w przepięknych Alejach Ujazdowskich. Tam, w cieniu starego drzewostanu pisarze podpisywali książki, spragnieni wiedzy i rozrywek czytelnicy rzucali się na bestsellery, a nastrój był intymny, uzupełniony wdziękami przyrody. Niestety, ludzie odpowiedzialni za zieleń miejską zdali się, iż po każdym kiermaszu aleje i otoczenie wyglądają tak, jakby przeszedł przez nie tabun rozszalałych sioni. Po kilku latach zmieniono więc lokalizację i dzisiaj kiermasze odbywają się na placu Defilad. Zieleni nie ma tutaj nawet na lekarstwo, ani nie ma też po czym deptać. W bieżącym roku kiermasz sponował 110 stoiskami, na

których 90 wystawców chwaliło swój towar. Ruch był nieprzeciętny. Chyba większy, niż w latach poprzednich.

Oprócz strawy duchowej każdy warszawiak, a przede wszystkim każda warszawianka ma również wymagania w stosunku do ciała. Nic więc dziwnego, Panie Redaktorze, iż od blagiego świtu ustawiają się gigantyczne kolejki przed sklepami sprzedającymi tak zwane „klapki” — obuwie letnie, wygodne a estetyczne. Furorę robią w stolicy również buty „Radoskór”, będące połączeniem płótna z nylonową siateczką. Przewiewne to i ładne. Odbiły się pokazy mody letniej, w których uczestniczyły „Leda”, „Ewa”, „Telimena” oraz „Modny Strój”. Na wystawach CDT również wiosna, a nawet lato. Królują letnie sukienki. Najmodniejszą wzór — duże kwiaty.

Podobnie jak w roku ubiegłym również i obecnie YSS urządza tradycyjny kiermasz na Nowym Świe-

cie. I tu duży wybór obuwia, także męskiego (sandały). Nawiasem mówiąc nie tylko kobiety mają użyczenie. Mężkie sandały i nowoczesne fasony letnich butów cieszą się ogromnym powodzeniem. Jednym słowem moda pod znakiem wiosny, a nawet lata.

TROCHE gorzej przedstawia się sprawa z warszawskimi plażami. W najbliższym czasie ma nastąpić otwarcie plaż nadwiślańskich. Pozornie — nic nie stoi na przeszkodzie, poza jednym, jedynym drobiazgiem: nie ma piasku! Wygląda to na paradoks. Jak może zabraknąć piasku nad Wisłą? A może, może. Niech Pan nie zapomina, Panie Redaktorze, iż mieliśmy w roku bieżącym wysoką falę powodziową. Fala zmyła piasek z plaż. W rezultacie nie ma piasku. Trwają więc targi w sprawie tego piasku. Transport samochodowy byłby za drogi, a Rejon Drog Wodnych jedynym posiadaczem urządzenia, które jest w stanie przerzucić piasek bezpośrednio z dna Wisły na plażę, jakoś nie zraża tego ochoty na wypożyczenie urządzenia. Jeśli targi potrwać dłużej, prawdopodobnie plaże nie zosta-

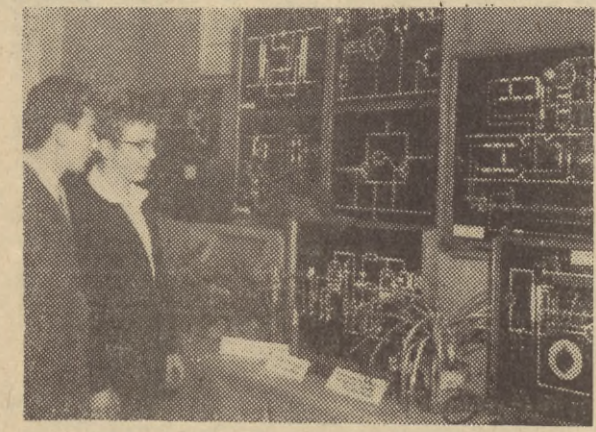
na tak szybko otwarte. Miejmy nadzieję jednak, iż strony zainteresowane dogadają się przed wrześniem, a przynajmniej przed październikiem.

POZA tym, Panie Redaktorze, pojawiły się już na naszych ulicach satulatory z wodą sodową, a loddy „Bambino” cieszą się szalonym powodzeniem. Przy okazji nasza Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna zakazała kilku kawiarniom produkcji lodów. Dzięki temu zarządzeniu mniej będzie chyba zatruc...

Chwaliłem się Panu w je dnym z listów, iż w myśl zarządzenia Stołecznej Rady wszystkie porządki wiosenne miały być zakończone w ciągu kwietnia. Niestety, nie z tych rzeczy. Właściwie teraz dopiero zabrano się na serio do roboty. Na wielu ulicach dymią kotły z asfaltem, na wielu trawnikach i kwietnikach teraz dopiero uwijają się fachurowi, uzbrojeni w łopaty, grabie i motyki. Jednym słowem nie tylko kalendarzowa wiosna latoś nam się spożniła.

Pozdrawiam Pana serdecznie Pański

### Wystawa prac dyplomowych uczniów Technikum Łączności



### O tym warto wiedzieć

#### DZIS W TRÓJMIĘSCIE...

...o godz. 18 w GTPS wygłosi prelekcję mgr M. Szulc „Kultura i wyraz w fotografii”  
 O godz. 18 min. 30 w sali im. Rydygiera AMG posiedzenie naukowe PTL z pokazem klinicznym dr Barbary Wasowskiej i dr Elżbiety Zawistowskiej oraz prelekcją prof. dr med. Jakuba Pensona.  
 O godz. 18 min. 30 w klubie Verda Vojo w Gdańsku esportanci zapraszają na Hamleta w wersji esperanto.

#### KURSY, KOMPLETY, SZKOŁA...

Dyrekcja UR ZMS w Gdańsku organizuje kurs seminarium przygotowawcze dla kandydatów do Politechniki Gdańskiej Akademii Inżynierskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Szczegółowe informacje i zapisy w Gdańsku, Waiy Jagiellońskiej 1 tel. 31-78-18 (z wyj. soboty od godz. 13 do godz. 17).  
 Szkoła Muzyczna w Gdyni (Szenwald 13a) przyjmuje zapisy kandydatów na wszystkie instrumenty: smyczkowe, klawiszowe, dęte oraz śpiew solowy. Zapisy tel. 21-69-25 od godz. 8 do godz. 15.

Do liceów ogólnokształcących dla pracujących i korespondencyjnych liceów ogólnokształcących przyjmują się kandydaci najpóźniej do 25 sierpnia. Podstawowym warunkiem przyjęcia uczniów do kl. VIII szkół dla pracujących jest posiadanie świadectwa ukończenia szkoły podstawowej i zaświadczenie pracy oraz ukończony 16 rok życia. Egzamin wstępny do tych szkół do kl. VIII, IX i X odbędzie się od 1 do 5 września. Do kl. XI przyjmują się kandydaci wyłącznie na podstawie świadectwa ukończenia kl. X lub IV kl. liceum pedagogicznego.

Kurs kroju i szycia organizuje w czerwcu Zarząd Miejski Ligi Kobiet w Gdyni. Zapisy w sekretariacie Świętojańska 9. Tel. 21-34-82.

## CO GDZIE, KIEDY "TRÓJMIĘSCIE"

**TEATRY**  
 GDANSK. Opera. „Konrad Wallenrod”, g. 17. SOFOT. Kameralny. „Sina nocy letniej”, godz. 19.

**KINOA**  
 GDANSK „Leningrad”, „Latający profesor”, USA, od 9 i. g. 10, 12, 15, 15.30, „Sportowe życie”, ang., od 16 i. g. 17.45, 20.15. „Kameradne”, „Statek odpływa o świcie”, radz., od 12 i. g. 16, 18, 20. „Piast”, „W dni dookoła świata”, USA, od 12 i. g. 16.30; „Powiatowa Lady Macbeth”, jug., od 18 i. g. 19.30. „Drukarz”, nieczynne. „Przyjaźń”, „Opowieści lat piomennych”, radz., od 12 i. g. 17, 20. „Panorama”, „Wszystko do pań”, ang., od 16 i. g. 18, 20.15. „Mottawa”, „Siedmiu wspaniałych”, USA, od 14 lat, g. 15.15, 17.45, 20.15. „Zak”, „Klimat”, fr., od 18 i. g. 15.30, 18, 20.30. „Gedania”, „Pe chowiec na preli”, USA, od 12 i. g. 16, 18, 20. „Wrzos”, „Mieszkanie nr 8”, jug., od 15 lat, g. 16.15, 18.15, 20.15. „Wióknarz”, „Pan bez mieszkania”, jug., od 16 i. g. 19. „Zorza”, „Człowiek, który stchórzył”, cz., od 15 i. g. 18, 20. „Kosmos”, „Życie Adolfa Hitlera”, NRF, od 16 i. g. 16; „Sędzia dla nieletnich”, NRF, od 18 i. g. 18, 20.

**WRZESZCZ** „Znicz”, „Ranny w lesie”, pol., od 16 i. g. 16, 18, 20. „Bajka”, „Dylizans”, USA, od 12 i. g. 10, 12, 14, 16; „Taksówką do Tobruku”, fr., od 14 i. g. 18, 20. „Tramwaj”, „Wyspa bez nazwy”, chiński, od 12 i. g. 16; „Smak miotu”, ang., od 18 i. g. 18, 20.

**NOWY PORT** — „I Majaj”, „Kapral w matni”, fr., od 16 lat, g. 18, 20.  
**OLIVA** „Delfin”, „Przemiełno z wiatrem”, USA, od 14 i. g. 15, 19.

**SOFOT** „Polonia”, „Wojna trojańska”, wł., od 12 i. g. 15.30, 17.45, 20. „Baityk”, „Serca trzech dziewcząt”, jug., godz. 15, 17.30, 20.

**GDYNIA** „Warszawa”, „Madame Sans Gène”, wł., od 18 lat, g. 10.30, 13.15, 15.30, 17.45, 20. „Goplana”, „Cleo od 5-7”, fr.-wł., od 18 i. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. „Atlantide”, „Druga miłość cioci”, węg., od 18 i. g. 16, 18, 20. „Fala”, „Złote psi sko”, USA, od 10 i. g. 16; „Trudne godziny”, radz., od 14 i. g. 18, 20. „Marynarz” —

„Trzy czwarte słońca”, jug., od 12 i. g. 18, 20. „Neptun”, „Skradzione plany”, ang., od 12 i. g. 16; „Sad”, radz., od 12 i. g. 18, 20. „Promień”, „Nie ziemskie historie”, cz., od 10 lat, godz. 18; „Hasek i jego żony”, radz., od 14 i. g. 18, 20. „Mimoza”, „Zdobycy nieba”, radz., od 12 i. g. 18, 20. „Globe” — biurokrata śmierci”, NRD, od 16 i. g. 20. „Mewa”, „Ballada huzarska”, radz., od 12 i. g. 19. „Klubowe”, „Zacmienie”, wł., od 18 lat, g. 18, 20.15. „Iskra”, niecz. „Jagienka”, „Perr”, USA, od 9 i. g. 17; „Miejsce na górze”, ang., od 18 i. g. 19.

**PRUSZCZ** „Krakus”, „Milioner bez grosza”, USA, od 14 i. g. 18, 20.

## Aby nie powtórzyły się wypadki zatrucia lodami

Gdańska służba zdrowia długo pamiętać będzie niedzielę — 7 maja, w której zanotowano masowe zatrucia lodami. Ogółem zatruciu lodami uległy 302 osoby, w tym 232 skierowano na leczenie szpitalne, 30 proc. chorych miało przeważającą krew, 7 osób przez trzy dni znajdowało się w bardzo ciężkim stanie, dosłownie walczyło ze śmiercią. Do chwili obecnej w szpitalu przebywa jeszcze dwójka dzieci. Masowe zatrucie lodami szczęśliwie zakończyło się bez wypadku śmiertelnego.

Stało się tak dzięki niezwykle operatywnej akcji przeprowadzonej przez służbę zdrowia już od momentu zanotowania pierwszych zgłoszeń, dzięki natychmiastowemu zamknięciu placówek rozprawiających zakazane lody, dzięki społecznej postawie ludzi zmobilizowanych do przeciwdziałania możliwościom dalszych zatruc.

Wytwórnia, z której pochodzą zakazane gronkowcem ziościm lody nie ma złej opinii, jest nowoczesnie wyposażona, ma bardzo dobre warunki sanitarne, a mimo to właśnie z niej pochodził groźny dla życia produkt. Dochodzenie jeszcze trwa, właściciel wytwórni ob. Wołk znajduje się nadal w stanie oskarżenia. Według nieoficjalnych danych, główną przyczyną zakażenia lodów było użycie do produkcji w niedzielę — części lodów wyprodukowanych w sobotę wieczór.

### Na Dzień Dziecka

Wczoraj odwiedziła naszą redakcję grupa młodzieży ze szkoły nr 50 w Gdańsku. Była to delegacja z klasy IV a, która przyniosła upominki na Dzień Dziecka dla szych rówieśników: książki, cukierki, ubranka, gry i inne zabawki.

Pacuszki otrzymaliśmy od Joli Nowak, Sławinki Bądkowskiej, Krysti Flisikowskiej, Leszka Norka, Sławka Kubiaka, Jasia Gągolewicz, Rysia Szczesliaka, Macia Zajaca, Czesia Klebana i Rysia Jaśkiewicza. Serdecznie dziękujemy, upominki prześlemy do Domu Dziecka lub podopiecznym TPD.

O zdrowiu ludzkim. O zdrowiu ludzi — konsumentów lodów, a także o spokoju tych, którzy lody produkują.

Jak wynikało z wypowiedzi w dyskusji — gdańskie wytwórnie lodów mają niezłe warunki wyposażenie, a co za tym idzie wszelkie możliwości przestrzegania przepisów sanitarnych. Czy i w jakim stopniu będą one honorowane — wykaże najbliższa przyszłość. A najbliższe przyszłości to również nowe kontrole z ramienia San-Epid. Wzmocnienie kontroli zapowiedział wczoraj dr Wojciechowski, zaznaczając przy tym, że osoby mijające się z punktami opracowanego dla wytworców lodów regulaminu będą surowo karane.

(Jar)

### Na sopockiej drodze nr 1



A wiec o tym, że w pobliżu wytwórni lodów nie mogą znajdować się pojemniki na śmiecie, skład zbeźnych opakowań czy rupieci, że w pomieszczeniach powinny być wyłożone kafelkami lub zaścielone farbą olejną. W instruktażu - regulaminie mowa jest o środkach, które należy stosować do dezynfekcji sprzętów i masyzyn, i tym, że pracownicy zajęci przy produkcji lodów muszą nakładać maseczki, mieć fartuchy i buty gumowe (białe), że obowiązują 3 zmiany odzieży ochronnej i że w teje odzieży nie wolno wychodzić na ulicę poza pomieszczenia produkcyjne. Dokładnie opisano przebieg procesu produkcji, sposoby składowania produktów, zamrażania lodów itp. M. innymi zobowiązuje się producentów do przeswietlania przeznaczonych do użycia jaj, mycia ich, szorowania i dezynfekowania (dla czyszczenia lodów nie wolno używać).

Jak wspomnieliśmy w poprzednim opracowaniu przez San-Epid, są bardzo drobiazgowo, może nawet wyjątkowo, ale nie wolno zapominać, że opracowano je z myślą

## Zjazd absolwentów P. W. Szkoły Muzycznej w Sopocie

Srodowisko związane z Państwową Wyższą Szkołą Muzyczną w Sopocie obchodziło w ostatnią niedzielę i podniosła uroczystość. W sali koncertowej Grand Hotelu odbył się pierwszy od 17 lat istnienia uczelni, zjazd jej absolwentów. Istotną przyczyną zjazdu była chęć dokonania PWSM gospodarskiego podsumowania swej dydaktycznej działalności w XX-leciu istnienia Polski Ludowej. Dorobek w tym zakresie jest pokaźny, ale jego ciężar gatunkowy jest jeszcze większy. W krótkiej historii szkoły wydano 188 dyplomów. Z grona absolwentów wyrosło wielu artystów cenionych w kraju i za granicą, laureatów konkursów krajowych i zagranicznych, ale także i wielka rzesza „zwykłych” pracowników kultury, muzyków, pedagogów, działaczy muzycznych oddanych sprawie. Z nich składają się

dziesiąt kierownicze kadry oraz pedagogiczne i społeczne w instytucjach muzycznych i kulturalnych naszego regionu, a także w innych ośrodkach kraju i nawet za granicą. Zjazd obradował w obecności rektora uczelni doc. Romana Heisinga i jednego z b. rektorów prof. dr Stefana Śledzińskiego. Obradom przewodniczył absolwent PWSM obecny dyr. Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Gdańsku mgr Zygmunt Jackie-wicz, a referat bilansujący dorobek absolwentów wygłosił mgr Zbigniew Janczewski. Przemawiali rektorzy doc. R. Heising, prof. dr St. Śledziński oraz przedstawiciele władz. Uroczystość połączona została z wręczeniem na mocy ustawy, zaświadczeń o nadaniu tytułu magistra sztuki b. absolwentom sopockiej PWSM.

Zjazd uchwalił wysłać list z podziwieniami do ministra kultury i sztuki Tadeusza Galińskiego, do kierownika wydziału kultury Komitetu Centralnego PZPR Wincentego Kraśki oraz do przewodniczącego WRN w Gdańsku Piotra Stolarza i sekretarza KW tow. Wrębiaka.

Przybyli licznie na zjazd absolwenci powołali do życia koło absolwentów i wybraли jego zarząd oraz określili plany działalności. Udało się zjazd zakończyć wesołym wieczorem towarzyskim.

**W XX rocznicę**  
 W dniu 17 bm. w związku z XX rocznicą bitwy pod Monte Cassino członkowie koła ZBoWiD w Oliwie złożyli na oliwskim cmentarzu wiązanki kwiatów na grobie płk. Wiktora Stoczkiego, byłego dowódcy 15 Baonu „Wilków” pod Monte Cassino. Przed uroczystością członkowie koła ZBoWiD zwrócili się z prośbą o sprzedanie im kwiatów do PGR Pruszc Pole. Dyrektor tego PGR ob. Ramtowski, dowiedział się o celu, na jaki są przeznaczone, ofiarował kołu bezpłatnie przepiękne tulipany, za co członkowie oliwskiego koła ZBoWiD składają mu serdeczne podziękowania.

Na zdjęciu: fragment budowy drogi na ul. 20 Października w Sopocie. Fot. Wł. Nieżywiński

## „Przyjaciół wesolego diabła”

DUŻO przyjemności sprawiło mi obserwowanie widowni, reakcji 8-10-letnich pederaków na przedstawieniu „Przyjaciół wesolego diabła”, które zaadaptowano na scenie Studia Rapsodycznego według powieści dla młodzieży Kornela Makuszyńskiego. Z wielowłosego wybuchy śmiechu, prawdziwe łyzy, zaparte oddechy... I tak na przemian, w miarę jak mistrz pisarstwa dla dzieci dawował humor, lirykę i przegryde w tej historii o szlachetnym Janku (Barbara Baryżewska) i dobrodusznym a naiwnym praktykancie diabła skim Piszczalce (Elżbieta Cudziłło). To świecił na scenie słońce, to zalegał ciemnością, w zależności od tego jak rozwijała się akcja i u czarnoksiężnika (Edward Rauch) wymieniającego cudowne oczy oślebięmu uczonemu Witalisowi (Konstanty Mikłaszewski), w pełnej przegrod podróży na Zachód, nad diabełską rzekę, na pokładzie korsarskiego okrętu na skwarnej pustyni i u wrót zaczerwanego miasta.

INSCENIZACJĘ Edwarda Raucha i dekoracje Andrzeja Baryżewskiego po myślanio w sposób podobny do umowy teatrów lalkowych — uproszczony i skróty, natomiast kostiumy zaprojektowała Zofia Wierchowicz tak fantastycznie i barwnie jakby postacie tej historii zeszyły na scenę z okładek bajek i książek dla młodzieży. Ponieważ oba zamysły były słuszne, a ponadto zespół Studia Rapsodycznego zagrał „Przyjaciół” w sposób komunikatywny nawet dla bardzo młodocianego widza, więc składająca się zeń widownia na przedstawieniu które oglądałem była brawa

Po raz pierwszy w historii Technikum Łączności im. Obronców Poczty Polskiej w Gdańsku przy ul. Podwałe Staromiejskie nr 51 zorganizowano wystawę techniczną, która się składa głównie z prac egzaminacyjnych i dyplomowych uczniów. Wystawa obrazuje techniczne pomoce naukowe wykonane przez młodzież. Wśród eksponatów jest wiele prac zasługujących na szczególne wyróżnienie ze względu na dobre i nowatorskie rozwiązanie techniczne (bardzo skomplikowanej aparatury). Taką m. in. pracą jest automatyczny regulator poziomu napięcia długich linii telegraficznych o układzie elektrycznym Sławomira Saldowickiego i Jerzego Żbikowskiego z klasy Va. Zamek elektryczny sterowany układem przekątnym Marka Klezdzika i Grzegorza Stryckiego z klasy 5d wzbudza ogólnie zainteresowanie. Wiele innych urządzeń jak: przełącznik elektryczny w układzie tranzystorowym, automatyczny wskaźnik spadku izolacji, urządzenia do modulacji amplitudy, przyrządy do badania lamp radiowych, urządzenia dalekopisowe, zasługują również na uwagę.

Na wystawie pokazane są ponadto modele urządzeń telekomunikacyjnych i materiałów otrzymane lub wypożyczone z zakładów pracy Wybrzeża, które sprawują patronat nad konkursem po stopu technicznym, w którym uczestniczy młodzież technikum.

Wystawa czynna będzie do końca roku szkolnego w godz. od 10 do 14.

Na zdjęciu: 1. fragment wystawy, 2. Marek Klezdzik prezentuje urządzenie zamka elektrycznego. Fot. Wł. Nieżywiński

## Z kroniki wypadków

Samochód ciężarowy marki „Skoda” nr rej. GK 8349 prowadzony przez Władysława Zjadac ulicą Mostową na Oruni zderzył się z samochodem GAZ 69 nr rej. GK 0165. Obydwa pojazdy zostały uszkodzone. Ofiar w ludziach nie było.

Motocyklista Stanisław Kjadacy ulicą Granwaldzką we Wrzeszczu na „Jawie” nr rej. GK 4789, potrafił na przebiegu dla pieszych przechodząca przez jezdnię 16-letnią Elżbietę S. Doznała ona ogólnych obrażeń i przewieziona została do III Kliniki AMG.

## Spotkanie bibliotekarzy

W związku z trwającymi obecnie Dniami Oświaty, B. Rylska i M. Woynicki na podwieczorku



Książki i Prasy w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku w ub. sobotę odbyło się spotkanie bibliotekarzy z terenu całego województwa gdańskiego. W przyjemnej atmosferze, przy czarnej kawie po raz pierwszy spotkali się w zabytkowej sali Ratusza pracownicy bibliotek szkolnych, naukowych, powszechnych i zakładowych w liczbie ok. 100 osób.

Po zagajeniu spotkania przez przewodniczącego Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich dr Zdzisława Binerowskiego, dr Kazimierz Tymecki nakreślił zebrałym historię Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Z kolei przedstawiciel Prezydium MRN St. Chelstowski wreczył zasłużonej bibliotekarce szkolnej z Gdańska ob. J. Sokolowej odznakę „Zasłużonego Bibliotekarza”, zaś dyr. Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku Stefan Marcinkowski 5 nagród pieniężnych wyróżniającym się pracownikom biblioteki. Nagrody otrzymali: inżynier działu dziecięcego Zofia Kudyk, inżynier działu metodycznego St. Michowicz, bibliograf Irena Kocziej, kierownik gabinetu metodycznego Stanisław Przybylak i kierownik celarni Janina Jechanowska. Po zakończeniu części oficjalnej programu odbył się koncert, w wykonaniu studentów PWSM w Sopocie, a następnie ochocza zabawa tańcowa. (Jola)

Druk GZG zam. 1051 A-4